

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/125882,Ks-Adolf-Chojnacki-19322001-Zobowiazany-do-walki-o-polskos c.html>



Pamiętkowe krzyże ustawione przez ks. Adolfa Chojnackiego w Juszczyńcu, poświęcone poległym za walkę o wolność Polski bohaterom - pierwszy z lewej krzyż poświęcony Janowi Sałapatkowi, b.d. Zdjęcie przekazane do zasobu IPN przez p. Elżbietę Głuc w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (fot. z zasobu IPN)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Ks. Adolf Chojnacki (1932-2001). Zobowiązany do walki o polskość

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia (1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: DAWID CHOMEJ 22.06.2026

24 czerwca 1956 roku przyjął święcenia kapłańskie ks. Adolf Chojnacki – niezłomny kapelan „Solidarności”, niepokorny buntownik, znany z odwagi w

głoszeniu prawdy oraz gotowości do niesienia pomocy potrzebującym.

Urodził się 4 stycznia 1932 roku w Cichawie (gmina Gdów, powiat wielicki). W 1951 r. ukończył VIII Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Augusta Witkowskiego w Krakowie, po czym wstąpił do tamtejszego Wyższego Seminarium Duchownego.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1956 roku z rąk bp. Franciszka Jopa. Posługę duszpasterską pełnił w wielu parafiach: w Rabce (1956–1958), Poroninie (1958–1959), Bielsku-Białej (1959–1960), Kozach (1960), Chrzanowie (1960–1964), Skawinie (1964–1967), Nowym Targu (1967–1968), Grabiu (1968–1969), Babicach (1969–1973), Zagórzcu (1973–1981), Starym Bieżanowie (1981–1986) oraz w Juszczyńcu (1986–1993).

Za wiarę, ojczyznę i prawo

Jako trzynastolatek był świadkiem „wyzwolenia” Polski przez Armię Czerwoną. Kradzieże, zastraszania, gwałty i morderstwa, których wówczas był świadkiem, głęboko odcisnęły się na jego psychice i ukształtowały silne poczucie odpowiedzialności za los ojczyzny. Jak wspominał podczas jednego z kazań:

„Ja zostałem zmobilizowany w 1945 r. Miałem 13 lat, pomyślcie – jak to? Nie pod broń, nie pod mundur, ale ja, ja się czułem zobowiązany do walki o polskość”.

Już jako dorosły człowiek i kapłan pozostał wierny ideałom wyrażonym w hasle „*Pro fide, patria et lege*” – „Za wiarę, ojczyznę i prawo”. Jego misją było podtrzymywanie pamięci narodowej, odbudowa szacunku dla tradycji i bohaterów, a także budzenie sumień.

Jako trzynastolatek był świadkiem „wyzwolenia” Polski przez Armię Czerwoną. Kradzieże, zastraszania, gwałty i morderstwa, których wówczas był świadkiem, głęboko odcisnęły się na jego psychice.

Publicznie demaskował kłamstwa komunistycznej propagandy, przypominając m.in. o wojnie polsko-bolszewickiej, agresji ZSRS na Polskę, zesłaniach na Syberię, zbrodni katyńskiej, losach żołnierzy podziemia niepodległościowego, wydarzeniach Czerwca '56, Marca '68, Grudnia '70, a także o brutalnym zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki i niewyjaśnionych zgonach duchownych związanych z opozycją.

Między „Solidarnością” i brutalnością bezpieki

Zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa jego osobą sięgało czasów seminaryjnych, choć początkowo działania miały charakter rutynowy i ograniczały się do założenia Teczki Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK) przez Wydział IV SB. Z czasem, w miarę narastającej aktywności duszpasterskiej i coraz bardziej płomiennych kazań, inwigilacja stała się intensywna – porównywalna z tą, którą objęto takich duchownych jak: ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski czy ks. Kazimierz Jancarz.

Mimo nieustannego nacisku nie zaprzestał działalności opozycyjnej.

Władze podejmowały próby odsunięcia go od pracy katechetycznej, blokowano jego nominacje proboszczowskie. Inwigilacji towarzyszyły próby zastraszenia: głuche telefony, pogróżki, a także rozpowszechnianie szkodliwych plotek – o nieślubnym dziecku, chorobie psychicznej, rzekomym finansowaniu przez Zachód. Rozpowszechniano też karykatury nawiązujące do jego imienia.

Mimo nieustannego nacisku nie zaprzestał działalności opozycyjnej. W 1985 r., w odpowiedzi na represje wobec działaczy „Solidarności”, otworzył drzwi swojej parafii dla uczestników głódówki protestacyjnej i sam przyłączył się do akcji. Wkrótce potem, pod naciskiem władz, kuria zdecydowała o jego przeniesieniu do Juszczyzna – niewielkiej miejscowości niedaleko Makowa Podhalańskiego. Decyzja ta przyniosła odwrotny skutek: wokół jego osoby zaczęły skupiać się środowiska niepodległościowe. Do Juszczyzna przyjeżdżali m.in. Anna Walentynowicz, Leszek Moczulski, a także delegacje związkowców z Francji.

W trakcie pobytu na parafii w Juszczyźnie SB postępowało coraz ostrzej w stosunku do ks. Chojnackiego. Już nie tylko rozsiewano plotki, lecz zaczęto nasyłać kontrole z sanepidu lub inspekcji budowlanej, przecięto druty

telefoniczne prowadzące na plebanię, otruto psy i zamalowano okna. Kazimierz Sulka, pracujący wówczas w SB, wspominał, że wobec ks. Chojnackiego opracowano nieoficjalny plan działania, który punkt po punkcie był realizowany. Ostatnim punktem było obrzucenie samochodu ks. Chojnackiego kamieniami i spowodowanie wypadku, w którym poniósłby śmierć. Sulka, który był przeznaczony do przeprowadzenia zamachu, miał opory i wobec nacisków z góry postanowił zwolnić się ze służby. Aresztowany wkrótce pod fikcyjnym zarzutem, przesiedział w więzieniu bez wyroku 26 miesięcy. Po wyjściu na wolność w 1989 r. napisał broszurę „Dostałem rozkaz zabicia księdza”.



**Pamiątkowe krzyże ustawione
przez ks. Adolfa Chojnackiego w
Juszczynie, poświęcone poległym
za walkę o wolność Polski
bohaterom - pierwszy z lewej
krzyż poświęcony Janowi
Sałapatkowi, b.d. Zdjęcie
przekazane do zasobu IPN przez
p. Elżbietę Głuc w ramach
projektu Archiwum Pełne Pamięci
(fot. z zasobu IPN)**



Spotkanie kombatantkie w

**Juszczynie - na pierwszym planie,
od lewej, widoczni są: Edyta Głuc
(wnuczka Anny Adamczyk, siostry
Jana Sałapatka), Anna Adamczyk
z d. Sałapatek ps. „Kucyk”
(siostra Jana Sałapatka), ks. Adolf
Chojnacki, b.d. Zdjęcie
przekazane do zasobu IPN przez
p. Elżbietę Głuc w ramach
projektu Archiwum Pełne Pamięci
(fot. z zasobu IPN)**



**Ksiądz Adolf Chojnacki
wykonujący znak „V” w
Juszczynie, b.d. Zdjęcie
przekazane do zasobu IPN przez
p. Elżbietę Głuc w ramach
projektu Archiwum Pełne Pamięci
(fot. z zasobu IPN)**

*** * ***

Czuł się zawiedziony przemianami, jakie zachodziły w Polsce po „Okrągłym Stole”, i to było prawdopodobnie

powodem jego wyjazdu z kraju. W latach 1993–1995 posługiwał duszpastersko wśród Polonii na rumuńskiej Bukowinie, następnie zaś w archidiecezji lwowskiej na Ukrainie (1995–1997). W 1997 r. powrócił do Polski i zamieszkał w Domu Księża Emerytów w Makowie Podhalańskim. Zmarł nagle 22 marca 2001 r. podczas pracy w ogrodzie i został pochowany na cmentarzu w Juszczyńcu.

W uznaniu jego niezłomnej postawy w 2007 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej, oprócz obszernej dokumentacji dotyczącej ks. Adolfa Chojnackiego – choćby zlecenia jego morderstwa – dostępne są również nagrania audiowizualne zawierające, m.in.: odczytanie Ewangelii w trakcie mszy za ojczyznę odprawionej w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa oo. Jezuitów w Krakowie w dniu 13 grudnia 1989 r., wygłaszanie kazań czy wystąpienie okolicznościowe ks. Chojnackiego.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ